

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 grudnia 1963 r. w Gdańsku

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sędzcy, Asesor ¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Muijan

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Bieliński

Wiek 53 lata

Imiona rodziców Stefan i Marienne z d. Ciesielska

Miejsce zamieszkania Przyjeździe gr. Czerek-Wieś pow. Chojnice

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym zamieszkiwałem we wsi Duży Bukowiec. W miesiącu październiku 1939 roku zostałem skierowany do pracy w gospodarstwie zajęтым po Polaku przez Otto Rhode w Wolentelu. Wydaje mi się, że było to w miesiącu listopadzie 1939 roku, pracowałem razem z Gapskim Józefem, którego brat miał w tym czasie gospodarstwo w Czarnym Lesie, na polu przy wrywniu buraków. Za rowem pracowała grupa około dwudziestu więźniów z Ośrodka Pracy w Wolentelu. Pilnowali ich SS-mani. W pewnej chwili więźniom hitlerowcy kazali iść w stronę stogu słomy. Później widziałem, jak więźniowie ci po kilku na rozkaz SS-manów biegli w stronę stogu, a SS-mani do nich z tyłu strzelali. Nie wiem ilu więźniów mogli wtedy zamordować. W jakąś godzinę później ze strony Skórcza przyjechał kryty ciężarowy samochód, z którego SS-mani wyprowadzali nieznaną liczbę mężczyzn i także ich pod stogiem zamordowali. Pierwszą i następną egzekucję, obserwowałem z odległości około stu metrów. Nie znałem nazwiska żadnego z więźniów przebywających w tym

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.).

obozie, ani osób zamordowanych w następnej egzekucji. Nie znalazłem również SS-manów wykonywujących egzekucję. Wszyscy oni byli w czarnych mundurach. W okresie poprzedzającym egzekucję, widywałem także więźniów z ośrodka przy pracy na polu. Pilnowali ich zawsze SS-mani lub SA-mani. W dniu egzekucji złotych mundurów SA nie widziałem w pobliżu. Osób przywiezionych ze strony Skórcza i zamordowanych mogło być około dziesięciu. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał

przesłuchał

Krzysztof Jankowski

